

(Corriere dello Sport - R.Maida) Ten raz Roma będzie bardzo szczęśliwa płacąc bogate bonusy: 2 mln euro należne PSV Eindhoven, jeśli Kevin Strootman osiągnie określoną ilość występów w barwach Giallorossich. Oznaczałoby to, że Strootman, nareszcie, rozwiązał swoje problemy fizyczne, dając Spallettiemu żądane gwarancje do rozegrania sezonu w kluczowej roli.

Trener nie może się doczekać oceny jego roli na boisku, w trakcie przygotowań, aby ocenić postępy. Nie był to prawdziwy Strootman (i nie mógł być), ten, którego Roma przyjęła ponownie w poprzednim sezonie. Jednak poprzez pracę latem bez wypadków, odzysk powinien być kompletny, zamykając księgę koszmarów napisaną w ostatnich dwóch latach, z trzema operacjami kolana i serią niekończących się problemów. *"Liczymy na niego w przyszłości, - przyznał Spalletti - jest kluczowym graczem dla Romy, również ze względu na sposób pracy: dla niego każdy mecz jest jak trening"*. Strootman trenował również indywidualnie w trakcie wakacji, postępując zgodnie z tabelą i wskazówkami, które otrzymał od sztabu medycznego i trenerów od przygotowania atletycznego. Po podróży do Kalifornii ze swoją partnerką, przeniósł się na Ibizę, do jednego ze swoich ulubionych miejsc, gdzie przeplatał życie na plaży ze starannymi treningami.

"Jestem przekonany, że mogę być nowym nabytkiem Romy", powiedział Strootman po powrocie do pierwszego składu 2 maja w meczu z Genoa. Nie był zadowolony, gdy Spalletti poinformował go o wykluczeniu z listy UEFA, co uniemożliwiło mu szansę zmierzenia się z Realem Madryt w Lidze Mistrzów, ale z czasem zdał sobie sprawę, że błędem byłby powrót do zespołu, gdy brakowało mu niezbędnej intensywności. Gdy tylko wyleczył się z punktu widzenia klinicznego, Strootman musiał ciężko pracować na treningach z zespołem, prosząc kolegów, aby nie szczydzili wślizgów i starć, aby odzyskał rytm meczowy.

Zgrupowanie w Pinzolo i północnoamerykańskie tournée są podstawą, na której zbuduje nowe życie, dzięki silnej psychologicznej, którą odzyskał przy powołaniu do drużyny narodowej. Selekcjoner Blind powołał go do Holandii, dając też kapitańską opaskę. Bez przeciążania minutami na boisku, co uzgodniono z Romą, pomarańczowa koszulka dała mu potwierdzenie, że to koniec gehenny. Wkrótce Roma ogłosi przedłużenie kontraktu do 2019 roku. Obecny wiąże go z klubem na dwa lata. Jednak prezydent Pallotta, z którym Strootman jest blisko związany, powiedział już publicznie, że przedłużenie umowy będzie formalnością. Nie powinno być niespodzianek, gdyż Strootman jest bardzo wdzięczny klubowi, który na niego czekał. *"Biorąc pod uwagę charakter moich kontuzji mogli mnie odsunąć - powiedział - tymczasem zdecydowali się naciskać na mnie. Chcę odwzajemnić na boisku zaufanie, którym mnie obdarzono. I dać kibicom część miłości, którą mnie*

obdarzyli w trakcie tych ciężkich dla mnie lat". Strootman zarabia dużo, około 2,8 mln euro netto za sezon, jednak struktura kontraktu nie powinna zostać zmieniona. Jeśli Strootman udowodni latem, że jest niezawodny na płaszczyźnie fizycznej, wówczas Roma może nawet zrezygnować inwestowanie wielu pieniędzy w środkowego pomocnika.

Autor: abruzzo